

Robert Nowicki

Stan zachowanych materiałów archiwalnych Wydziału „W” KW MO/WUSW w Poznaniu - przegląd i charakterystyka

„Służba Bezpieczeństwa wykorzystuje rzeczowe źródła informacji, a w szczególności dokumenty i przedmioty uzyskane w wyniku [...] przeglądu korespondencji. Rzeczowymi źródłami informacji są [...] w szczególności materiały informacyjne, pochodzące ze środków techniki operacyjnej”¹. Przytoczone zdania sankcjonują stosowanie w pracy operacyjnej SB tzw. perlustracji, czyli przeglądu korespondencji. Łamiąc zasady nienaruszalności korespondencji, bezpieka wykorzystywała kontrolę przesyłek do zdobywania informacji, które stanowiły podstawę pracy operacyjnej, rozumianej jako proces aktywnego i selektywnego ujawniania i rozpracowywania osób, faktów oraz zagadnień w celu zapobiegania, rozpoznawania i wykrywania wrogiej działalności². Oprócz tajnych współpracowników dopływ informacji miały zapewnić narzędzia techniki operacyjnej, tj. podsłuchy, podgląd fotograficzny, kontrola korespondencji, obserwacja zewnętrzna oraz stosowanie pośredniego i bezpośredniego wywiadu.

Celem niniejszego artykułu jest próba scharakteryzowania materiałów archiwalnych, wytworzonych przez Wydział „W”, które znajdują się w zasobie poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Kwerendę w jego obrębie utrudniał fakt, że wiele dokumentów dotyczących spraw operacyjnych powstałych w wyniku działalności pionu „W” zostało zarchiwizowanych. Nie budzi to wątpliwości, gdyż służyły one do osiągnięcia pewnego celu w pracy operacyjnej, były – najogólniej ujmując – potrzebne do nadrzędnego zadania. Problem stanowiło też wybrakowanie dużej części akt administracyjnych wytworzonych przez Wydział „W”, przez co materiał ten jest niekompletny i rozproszony. Niejednokrotnie trzeba było więc przeglądać poszczególne jednostki archiwalne w obrębie spisu³.

¹ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, s. 134, 149.

² *Ibidem*, s. 134.

³ Inaczej wyglądał NRD-owski system kontroli poczty sprawowany przez pion „M”. Federalny Urząd ds. Dokumentów Służb Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej dysponował bowiem odrębnymi kartami dotyczącymi kontroli korespondencji, a – co ważne – zarekwirowane listy stanowiły osobny zbiór ułożony alfabetycznie według nazwisk.

Z pewnością można wyróżnić kilka rodzajów wytworzonych przez pion „W” akt: wspomniane materiały powstałe na potrzeby operacyjne, w wyniku przeglądu korespondencji, np. zamówione fotokopie, oryginalne listy, tłumaczenia listów, następnie akta administracyjne, np. książki korespondencyjne, książki zamówień, akta osobowe funkcjonariuszy pionu „W” oraz teczki agentury prowadzonej przez ten wydział. W artykule zostaną selektywnie ukazane archiwalia każdego rodzaju – oprócz akt funkcjonariuszy pionu „W”⁴, ponieważ dokumentacja ta nie różni się od innych akt osobowych funkcjonariuszy SB, oraz oprócz teczek pracy i teczek personalnych tajnych współpracowników Wydziału „W”, gdyż te – jeśli chodzi o Poznań – po prostu nie zachowały się. Dysponujemy jedynie kartami rejestracyjnymi i archiwalnymi wykorzystywanej agentury. Posiłkować się natomiast można ocalałymi aktami osobowych źródeł informacji z innych komend wojewódzkich, np. z Konina.

Cennym źródłem dla badacza są rejestry dokumentów „W” przejranych przez SB wrywkowo. Istniały bowiem dwie główne pobudki perlustracji korespondencji, a mianowicie zamówienie wydziału operacyjnego na konkretnego obywatela, składane na kartach Eb-10, Eb-102 lub Eb-107, lub planowa, wrywkowa kontrola listów, paczek, telegramów, nasilona w zależności od czasu. W wyniku kwerendy odnaleziono rejestry dokumentów „W”, pochodzących z tzw. wrywki z lat 1973–1982. Generalnie rejestr zawierał datę wpływu kontrolowanego dokumentu, liczbę dzienną, datę dokumentu, informacje o jednostce realizującej, dane adresata i nadawcy, informację, czy wykonana była fotokopia, informację, przez jaką sekcję pionu „W” dokument został opracowany, i podpis kierownika sekcji. Przeanalizujemy zatem tego typu spis z lat stanu wojennego, kiedy – zwłaszcza na przełomie 1981 i 1982 r. – nastąpiła eskalacja wrywki.

Z rejestru wynikają następujące wnioski:

- kontrolowano korespondencję wysyłaną przez internowanych, jak i kierowaną do nich; po wpływach widać, że czasem tego samego dnia internowany wysyłał kilka listów, które były poddawane cenzurze,
- kontrolowano korespondencję wysyłaną do instytucji i mediów publicznych, np. gazet („Życie Warszawy”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Poznańska”, „Trybuna Ludu”, a nawet „Przyjaciółka”), telewizji (do redaktora Andrzeja Kozery, „Dziennika Telewizyjnego”, poznańskich wiadomości „Teleskop”) oraz audycji radiowych,
- kontrolowano listy wychodzące do krajów kapitalistycznych,
- kontrolowano listy kierowane do placówek naukowych, osób związanych z nauką, oświatą, np. korespondencję Obserwatorium Lotów Kosmicznych, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Instytutu Fizyki Molekularnej, szkockiego University of Dundee, Związku Nauczycielstwa Polskiego,

⁴ Wspomnieć należy tylko, że w większości pracownikami pionu „W” były osoby zatrudnione w placówkach pocztowych, np. w sortowni.

- sprawdzano listy do ambasad, np. Ambasady Ludowej Republiki Albanii, policji innych krajów, np. w Monachium,
- kontrolowano listy do komisji zakładowych, regionalnych NSZZ „S” MKZ, działaczy opozycyjnych, np. korespondencję Stanisława Barańczaka, Lecha Dymarskiego, Romana Brandstaettera,
- sprawdzano listy kierowane do dostojników kościelnych, biskupów, arcybiskupów, kurii,
- sprawdzano także pocztę przychodzącą z wymienionych jednostek organizacyjnych, a także prywatną korespondencję osób będących w kręgu zainteresowań SB.

Informacje zawarte w spisach, choć w zdawkowej formie, są wyjątkowe, gdyż na podstawie liczby kontrolowanych listów można domyślić się nastrojów społecznych, określić, kto i z jaką częstotliwością był inwigilowany, prześledzić miejsce internowania czy pobytu. Treść rejestru dała także podstawę do ustalenia daty powstania Wojewódzkiego Urzędu Cenzury w Poznaniu, którego załączkiem był pion „W” – utworzono go 18 grudnia 1981 r.⁵

Jako pomocy ewidencyjnej pionu „W” prócz rejestrów używano dzienników korespondencyjnych. W Poznaniu zachowały się one z 1974 r. oraz z lat 1978–1989. Struktura dziennika przedstawiała się następująco: własny numer sprawy, nadawca dokumentu (sprawy otrzymywane), adresat dokumentu (sprawy wysyłane), numer dokumentu otrzymanego, data dokumentu otrzymywanego lub wysyłanego, liczba załączników, liczba arkuszy, treść dokumentu, referent, data i pokwitowanie otrzymania dokumentu lub numer i data rejestracji dokumentu wysyłanego, numer teczki, w której przechowywana jest sprawa, uwagi. Z dzienników wynika, ile dokumentów zamawiały poszczególne pionki operacyjne. W 1983 r. odnotowano np. 5126 spraw-zamówień. Zleceniodawcami były: Wydział II, III, IV, V, Kryminalny, Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi, Wydział Paszportów. Wojskowa Służba Wewnętrzna, brygady WOP. Najczęściej w 1982 i 1983 r. zamówienia składał Wydział III i dotyczyły one m.in. osób internowanych, środowiska uniwersyteckiego w Poznaniu i kurii metropolitalnej. W przypadku kiedy wysyłano oryginał do wydziału operacyjnego, odnotowywano to w polu „treść dokumentu” i w rubryce „nr dokumentu otrzymywanego”. Gdy znajdowano ulotki, także umieszczano odpowiednią adnotację przy wysyłce do wydziału operacyjnego⁶.

W czasie kwerendy odnaleziono także dziennik korespondencyjny sygnatury „T”. Miał on nieco odmienną budowę, a mianowicie: numer sprawy, datę wpływu, nadawcę, numer i datę, załączniki, przedmiot sprawy i hasło, literę skorowidza, dekretnację

⁵ AIPN Po, 06/230/9, Dokumenty „W”, wrywka 1980 r.; AIPN Po, 06/230/8, Dokumenty „W”, wrywka 1981–1982 r.

⁶ AIPN Po, 078/7/7, Dziennik korespondencyjny Wydziału „W” WUSW w Poznaniu, 22 V 1982 – 1 III 1983 r.

i termin wykonania, informację, dokąd skierowano, pokwitowanie, datę, adresata, załączniki, pokwitowanie lub nr rejestru, uwagi, akta. Jest to dziennik wpływów zamówień składanych przez poszczególne wydziały na kartach Eb-101 i Eb-102, depesz szyfrowych, telefonogramów z innych jednostek organizacyjnych pionu „W”, dziennik podawczy obiegu spraw. Znajdują się w nim również informacje, na którego z funkcjonariuszy dekretowano zamówienie, oraz sposób załatwienia sprawy. Na podstawie akt można m.in. prześledzić ruch teczek personalnych TW Wydziału „W”, poznać rozkazy personalne i nazwiska funkcjonariuszy pionu „W”⁷.

Kolejnym rodzajem rejestru był dziennik zamówionych dokumentów „W”. Tego typu dzienniki odnalezione w poznańskim Oddziale IPN pochodzą z lat 1973–1980. Składają się z następujących elementów: liczba porządkowa sprawy, informacja, do kogo wysłano zamówienie, liczba dziennika, informacja, kogo dotyczyła i kto złożył zamówienie, data i numer dokumentu oraz podpis pracownika i termin ważności. Występują w nich również komentarze dopisane przez funkcjonariusza Wydziału „W”, typu: „zwrot z uwagi na brak możliwości”, „anulowano”. Z ich treści wynika, że często przedłużano termin ważności zamówienia kontroli korespondencji w stosunku do konkretnej osoby. Dziennik pokazuje także liczbę wysłanych dokumentów „W” do zamawiającego, co pozwala stwierdzić, ile listów skontrolowano – niekiedy było ich kilkadziesiąt w ciągu miesiąca. W egzemplarzach dziennika z 1976 r. wprowadzono dodatkową rubrykę, w której wpisywano informację, czy wysłano do jednostki zamawiającej oryginał, czy fotokopię i ewentualnie odnotowywano wykonanie tłumaczenia listu. Niestety, w dzienniku brakuje adnotacji, czy osoba, w stosunku do której zastosowano przegląd „W”, była nadawcą, czy adresatem listu. Czasem pobraną korespondencję wykorzystywano w pracy operacyjnej jako materiał porównawczy⁸.

Pomocniczym środkiem ewidencyjnym była książka doręczeń dokumentów zastrzeżonych. Rejestr podzielony był na kilka zakładek, a każda z nich stanowiła osobną jednostkę organizacyjną. Omawiane zakładki były zatytułowane w następujący sposób: Wydział II, Wydział III, Wydział III A, Wydział IV, Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą, Wydział Kryminalny, Wydział Paszportów, Departamenty, Wydział „B”, inne województwa i Wojskowa Służba Wewnętrzna. W dzienniku figurują tylko numery dokumentu, których znaczenia nie sposób rozszyfrować. Można jedynie stwierdzić, że ów rejestr pełnił funkcję kontrolną, gdzie odbiór kwitowano pieczęcią do pakietów i podpisem przyjmującego. W jednym przypadku w rubryce napisano „wykaz adresów, na które konsulats amerykański przesyła czasopisma”. W dziale dotyczącym korespondencji z innymi województwami pojawiają się numery dokumentów i nazwa komendy wojewódzkiej MO przesyłającej dokument „Z” do Wydziału „W”

⁷ AIPN Po, 078/7/8, Dziennik korespondencyjny Wydziału „W” WUSW w Poznaniu, 11 VIII 1980 – 31 VII 1981 r.

⁸ AIPN Po, 06/212/11, Dziennik dokumentów „W” zamówionych; AIPN Po, 06/90/11, Dziennik dokumentów „W” zamówionych.

w Poznaniu. W dziale WSW – odpowiednio nazwa konkretnej jednostki WSW, z którą prowadzona była korespondencja⁹.

W zasobie poznańskiego Oddziału IPN w trakcie prac nad niniejszym artykułem odnaleziono dokument z 31 sierpnia 1973 r. dotyczący oceny wykorzystania pracy „W” w działaniach operacyjnych SB w Poznaniu, przedstawiony na naradzie naczelników wydziału zorganizowanej przez kierownictwo poznańskiej SB. Oceny dokonano na zasadzie przeglądu dziesięciu dokumentów zamówionych przez jednostki operacyjne i dziesięciu dokumentów uzyskanych w wyniku przeprowadzanej wrywki. Według stanu na 26 lipca 1973 r. w Wydziale „W” złożono 352 zamówienia na przegląd korespondencji krajowej. Zamówień na przegląd korespondencji w obrocie zagranicznym z całego województwa było 409, a pięć zamówień dokonał pion MO. Podział zamówień z uwzględnieniem struktury organizacyjnej KW MO w Poznaniu kształtował się następująco:

- Wydział II – zamówień krajowych 91, zamówień zagranicznych 240;
- Wydział III – zamówień krajowych 99, zamówień zagranicznych 69;
- Wydział IV – zamówień krajowych 37, zamówień zagranicznych 8;
- Wydział Paszportów – zamówień krajowych 2, zamówień zagranicznych 4;
- Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą – zamówień krajowych 45, zamówień zagranicznych 5;
- Wydział Kryminalny – zamówień krajowych 12, zamówień zagranicznych 0;
- inne jednostki SB i MO w województwie – zamówień krajowych 12, zamówień zagranicznych 0;
- referaty powiatowe SB – zamówień krajowych 4, zamówień zagranicznych 88;
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – zamówień krajowych 1, zamówień zagranicznych 0;
- WSW – zamówień krajowych 49, zamówień zagranicznych 0.

W czerwcu 1973 r. w związku z corocznymi Międzynarodowymi Targami Poznańskimi złożono pięćset zamówień na przegląd korespondencji, co – jak wynika z raportu – absolutnie przekraczało możliwości Wydziału „W” w Poznaniu, ponieważ dyrektor Biura „W” ustalił limit czterystu zamówień na miesiąc. Jeśli chodzi o MTP, to były one jednym z głównych powodów stosowania przeglądu korespondencji, czy w ogóle środków techniki operacyjnej. Zachowała się w formie osobnej jednostki archiwalnej dokumentacja dotycząca zabezpieczenia operacyjnego targów. Zawiera ona m.in. przechwycone listy wystawców targowych, korespondencję prywatną osobowych źródeł informacji itd.¹⁰ W omawianym sprawozdaniu z sierpnia 1973 r. czytamy, że Wydział II KW MO w Poznaniu przekroczył normę zamówień o 33 proc., a referat SB w Pile – trzykrotnie.

⁹ AIPN Po, 078/9/5, Książka doręczeń dokumentów „Z” w miejscu oraz ewidencja z 1979 r.

¹⁰ AIPN Po, 06/72/60, Materiały operacyjne i zabezpieczające MTP z lat 1964–1971.

Ustanowienie niskiego limitu zamówień dla pionu trzeciego, który prowadził na szeroką skalę działania operacyjne, było powodem opóźnień w pracy Wydziału „W” w Poznaniu. W związku opóźnieniami wycofano 150 zamówień, głównie tych, które nie dawały żadnego lub tylko znikome efekty. W przypadku nieuzasadnionej odmowy wykonania zlecenia zamawiający mógł je ponowić, co zdarzyło się w pionie milicyjnym tylko w czterech przypadkach. Wyciągnięto stąd wniosek, że jednostki operacyjne niedostatecznie doceniały kontrolę korespondencji w pracy operacyjnej. W większości przypadków zasadność przeglądu przesyłek zagranicznych nie budziła zastrzeżeń. Z raportu wynika, że „w ten sposób uzyskuje się określone informacje o postawach ludzi wykazujących negatywny stosunek do ustroju i państwa, o kontaktach osób pozostających w operacyjnym zainteresowaniu i często o charakterze tych kontaktów, o terminie przyjazdu cudzoziemców z państw kapitalistycznych [...] o działalności, poczynaniach i zamiarach kleru, kontroluje się tajnych współpracowników”¹¹.

W sprawozdaniu wspomniano również o przypadku niecelowego stosowania przeglądu korespondencji. Dokument z sierpnia 1973 r. podaje kilka przykładów obrazujących błędy popełniane przez funkcjonariuszy pionu „W”. Pierwszy dotyczył Wydziału III KW MO w Poznaniu, który zastosował przegląd korespondencji wobec dwóch znajomych figuranta kwestionariusza ewidencyjnego, którym był prywatny wytwórca obuwia, utrzymujący w związku z tym kontakty z krajami kapitalistycznymi. Wymienieni znajomi, według przełożonych funkcjonariusza prowadzącego, nie wymagali zainteresowania SB, a tym bardziej zastosowania perlustracji. Indagowany funkcjonariusz prowadzący sprawę nie podał żadnych argumentów, które poparłyby zastosowanie środka „W”, a gdy podważono celowość prowadzenia kwestionariusza, odparł, że w tym roku „idzie na szkołę, to zrobi porządek”, co według przełożonych miało znaczyć, że zakończy działania operacyjne. W drugim przypadku Wydział II KW MO w Poznaniu zastosował przegląd korespondencji figuranta, który wyjechał na stałe do Austrii i tym samym jego adres w Poznaniu stał się nieaktualny. Oprócz kontroli korespondencji w sprawie nie zastosowano innych metod pracy operacyjnej, wobec czego funkcjonariusz nie był zorientowany w sytuacji. Jego pracę uznano za bezwartościową. Trzeci błąd dotyczył nieuzasadnionego gromadzenia przez dłuższy czas dokumentów „W” w jednej sprawie. Zgodnie z zasadami korzystania z materiałów „W” w przypadku ustalenia, że treść zgromadzonych dokumentów powtarza się lub nie będzie możliwości ich wykorzystania, należało zrezygnować z dalszego podglądu listów¹².

Omawiany raport z 1973 r. także wymienia nieprawidłowości w zamówieniach na przegląd korespondencji. Jak czytamy, pracownik operacyjny nie określił, jakiego rodzaju informacje chciałby uzyskać, w związku z czym otrzymywał dużo bezużytecz-

¹¹ AIPN Po, 06/171/9, Informacja dotycząca oceny wykorzystania pracy „W” w działaniach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, 31 VIII 1973 r., k. 3.

¹² *Ibidem*, k. 3–4.

nych dla sprawy dokumentów „W”, np. życzeń świątecznych, kartek imieninowych. Wydział „W” natomiast w świetle sprawozdań nieprecyzyjnie realizował polecenia wydziałów operacyjnych i dostarczał wszystkie materiały dotyczące danej osoby. Zdarzały się też przypadki, że przesyłano dokumenty „W” niezwiązane z zamówieniami. Należy także zaznaczyć, że przykładem braku odpowiedniego wykorzystania pracy „W” jest niewyodrębnianie z całości podglądu dokumentów „W”, które posiadały wartość operacyjną. Niedociągnięcia odnotowano także w sposobie wykorzystania źródeł uzyskanych w wyniku perlustracji. Jeden z dokumentów „W” adresowany do syna figurantki narodowości żydowskiej zawierał m.in. zaproszenie do Szwecji. Kiedy zapytano funkcjonariusza o syna figurantki, ten nie posiadał bliższych danych o nim. Sprawa jest o tyle ciekawa, że brat figurantki był w KC PZPR i w 1968 r. wyemigrował do Szwecji, w związku z czym nasunęło się podejrzenie, że to on mógł zapraszać syna figurantki. Przykład ten obrazuje, iż funkcjonariusz nie potrafił wyciągnąć jakichkolwiek wniosków z kontrolowanych listów, mimo że sam postanowił skorzystać z pracy Wydziału „W” do prowadzonej przez siebie sprawy¹³.

Różną wartość miały dokumenty „W” uzyskane w wyniku wrywki. Niepokojące było mnożenie mało wartościowych informacji, brak właściwej ich oceny i nieodpowiednie wykorzystanie zdobytej wiedzy, np. sprawą zajmował się nie ten wydział albo nie było porozumienia między wydziałami – „niektórzy pracownicy wykazywali dość często nieuzasadniony sceptycyzm odnośnie [do] wartości przekazywanych im dokumentów »W«, nie dzielili się oni jednak z nikim swoimi zastrzeżeniami, lecz sami decydowali o zaniechaniu dalszych działań”¹⁴.

Według analizy z 1973 r. gromadzenie i przechowywanie dokumentów „W” przebiegało dwutorowo. Na ogół tworzone z nich oddzielne zbiory. Zdarzały jednak przypadki, że gromadzono różne dokumenty operacyjne w jednym zbiorze. Tak było głównie w sprawach obiektowych i w teczkach kandydatów na tajnych współpracowników. Jak czytamy: „z uwagi na przepis par. 24 instrukcji o postępowaniu z aktami archiwalnymi z 1968 r. [...] ustalający, że nie podlegają przechowywaniu w archiwum dokumenty pracy »W«, »T« i »B«, niestanowiące dowodu rzeczowego do sprawy lub nieposiadające wartości operacyjnej, które ponadto powinny być zniszczone – dokumenty »W« powinny być w każdym wypadku gromadzone w osobnych zbiorach, oddzielnie dla każdej sprawy, te czki itp.”¹⁵.

Instrukcja w sprawie zasad i sposobu korzystania z pracy „W” mówiła, że pracownik operacyjny zobowiązany jest w terminie 14 dni podjąć decyzję o sposobie wykorzystania materiałów „W”, a w przypadku uznania ich za bezwartościowe powinien je wybrakować zgodnie z ówczesnymi zasadami. W praktyce takie dokumenty przechowywane były nawet przez kilka lat, a niszczone je tylko po zaniechaniu sprawy lub

¹³ *Ibidem*, k. 4–5.

¹⁴ *Ibidem*, k. 10.

¹⁵ *Ibidem*, k. 11.

przekazaniu jej innemu funkcjonariuszowi SB. Bardzo ważną informacją wynikającą z raportu jest to, że osoby, w stosunku do których stosowano przegląd korespondencji, powinny być zarejestrowane w pionie ewidencyjnym. Tymczasem stwierdzono przypadki stosowania „W” bez rejestracji, co tłumaczyłoby, dlaczego w trakcie kwerendy niejednokrotnie nie znajdowano kart ewidencyjnych osób, których poczta była objęta kontrolą.

Na podstawie analizy wykorzystania pracy „W” zalecono:

- zwracanie większej uwagi przy zatwierdzaniu zamówień na celowość stosowania i konkretyzację zamówień,
- dokonanie analizy i oceny dokumentów „W” uzyskanych w wyniku zamówień,
- przeprowadzenie kontroli dokumentów „W” z wyrywki pod kątem ich wykorzystania w poszczególnych pionach operacyjnych,
- bezwzględne przestrzeganie zasad przechowywania dokumentacji „W”,
- wykonanie okresowej oceny wyników realizacji zamówień przez naczelnika Wydziału „W”,
- ustalenie na podstawie wytycznych dyrektora Biura „W” i w porozumieniu z inspektoratem kierownictwa SB w Poznaniu nowych limitów zamówień¹⁶.

W zasobie IPN w Poznaniu zachowały się akta sprawozdań Wydziału „W” z lat 1966–1989. W styczniu 1964 r. wyznaczono kierunkowy plan pracy na ten rok, który zawierał m.in. zalecenia:

- systematycznych spotkań kontrolnych z tajnymi współpracownikami w Poznaniu (po cztery na miesiąc, a w stałych punktach w Gnieźnie i Kaliszu co najmniej raz w miesiącu),
- sporządzanie charakterystyk TW Wydziału „W” w Poznaniu i stałego punktu „W” w Gnieźnie,
- zwiększenie liczby lokali kontaktowych (dotychczas dysponowano czterema lokalami, co dla sieci trzydziestu TW było niewystarczające),
- usunięcie kierownika zmiany sortowni przejściowej w urzędzie pocztowym nr 2 w Poznaniu dla usprawnienia pracy „W”,
- przeprowadzenie systematycznego szkolenia z techniki operacyjnej¹⁷.

We wspomnianej dokumentacji sprawozdawczej zachowały się wykazy spraw śledczych prowadzonych przez Wydział Śledczy KW MO w Poznaniu, które zostały założone w związku z przestępstwami ujawnionymi w wyniku pracy pionu „W”. Oto główne podstawy wszczęcia postępowań karnych w 1963 r.:

- usiłowanie nawiązania kontaktów z obcym wywiadem,
- rozpowszechnianie listów i pism zawierających fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom PRL i obniżyć powagę jej naczelnych organów,

¹⁶ *Ibidem*, k. 12–14.

¹⁷ AIPN Po, 078/50, Kierunkowy plan pracy Wydziału „W” na 1964 r., 11 I 1964 r., k. 2–5.

- przesyłanie do ambasad (m.in. amerykańskiej) listów zawierających fałszywe wiadomości i obraźliwe słowa pod adresem narodu polskiego,
- wysyłanie odezw o treści antypaństwowej,
- wysyłanie za granicę listów z fałszywymi wiadomościami,
- kolportaż ulotek wydawanych przez holenderski ośrodek nacjonalistów ukraińskich,
- jeden przypadek wysyłania listów z więzienia w Kaliszu z pominięciem cenzury więziennej¹⁸.

Ze sprawozdań wynika, jak kształtowały się wydatki na opłacanie informatorów. W 1963 r. przeznaczono na pobory pracowników ok. 910 tys. złotych, natomiast na opłaty za lokale kontaktowe i wynagrodzenie tajnych współpracowników – ok. 220 tys. złotych¹⁹.

Jak wspomniano, istniały dwie główne formy zamówień dokumentów „W”: fotokopie i oryginały. W 1963 r. zanotowano więcej zamówień na oryginały listów. W Wydziale II 40 proc. zamówień stanowiły oryginały dokumentów, w Wydziale III ich liczba wyniosła 20 proc., a w Inspektoracie Kierownictwa SB w Poznaniu – 58 proc. Zamówienie oryginalnej korespondencji wiązało się z ryzykiem dekonspiracji, bowiem zdarzały przypadki, że dla przedstawienia tych dokumentów do wglądu właściwym pracownikom pionów operacyjnych trzeba było przetrzymywać je 24 godziny, a w niektórych przypadkach (np. dokument przechwycony został w sobotę) nawet 48 godzin²⁰. Do pełnej inwigilacji osób zamówionych konieczne było, aby wydziały operacyjne podawały na kartach Eb-101 lub Eb-102 dokładne dane: nazwisko, imiona, miejsce zamieszkania. Tymczasem zdarzało się, że informacje te były niekompletne, a nawet błędne. Oto najczęściej występujące niedociągnięcia:

- brak osoby pod wskazanym adresem,
- składanie zamówień kontroli korespondencji na prywatny adres figuranta (większość korespondencji adresowana była na adres redakcji jednego z poznańskich dzienników),
- podawanie błędnych lub nieistniejących nazw ulic²¹.

Jeśli chodzi o wyniki pracy, którą wykonał Wydział „W” oraz stałe punkty „W” w Gnieźnie i Kaliszu od 1 stycznia do 31 grudnia 1963 r., sytuacja przedstawia się następująco. W Poznaniu w omawianym czasie posegregowano prawie 12 mln listów, opracowano z nich około 240 tys., a skierowano do wydziałów operacyjnych blisko 2,5 tys. dokumentów „W”. W Gnieźnie odpowiednio posegregowano około 1,4 mln

¹⁸ AIPN Po, 078/50, Wykaz spraw prowadzonych w 1963 r. przez Wydział Śledczy, które założono na podstawie przestępstwa ujawnionego w wyniku pracy pionu „W”, b.d., k. 6.

¹⁹ AIPN Po, 078/50, Analiza wydatków finansowych Wydziału „W” w Poznaniu w 1963 r., 25 I 1964 r., k. 7.

²⁰ AIPN Po, 078/50, Wprowadzenie do narady podsumowującej pracę Wydziału „W” w Poznaniu od 1 I 1964 r., 14 III 1964 r., k. 15.

²¹ *Ibidem*, k. 16.

Kontrola korespondencji w Polsce Ludowej

listów, opracowano ponad 42 tys. i skierowano do wykorzystania operacyjnego 533 listy. Natomiast w Kaliszu posortowano 4,2 mln przesyłek listownych, z nich opracowano ponad 51 tys., do wykorzystania operacyjnego skierowano 1008.

W 1963 r. uzyskano następujące rezultaty z kontroli wyrywkowej korespondencji z podziałem na wydziały KW MO w Poznaniu oraz z uwzględnieniem WSW:

- Wydział II – założono trzy sprawy operacyjne, sprawdzono dziesięciu TW i pięć kontaktów obywatelskich, ujawniono dwieście osób wrogo nastawionych wobec PRL, przeprowadzono szereg rozmów,
- Wydział III – sprawdzono pięciu TW, w sprawie „Maestro”, dotyczącej adwokata Hejmowskiego, uniemożliwiono ucieczkę poza granice kraju, ustalono osoby finansujące ucieczki i wyjazdy za granicę,
- Wydział IV – opracowano sześciu kandydatów na TW, uzyskano szereg materiałów, obrazujących działalność „reakcyjnego kleru”, uzyskano materiały kompromitujące księży,
- Wydział Śledczy – prowadził siedem spraw, o których była mowa wcześniej,
- WSW – odkryto kilku dezertérów, ujawniono szkodnictwo gospodarcze, ukrócono rozpowszechnianie informacji o nowo powstających obiektach wojskowych i o sytuacji wewnątrz wojska.

W 1963 r. skonfiskowano natomiast:

- Wydział II – 2400 dokumentów, głównie czasopisma wysyłane przez konsulaturę USA, podania o wize imigracyjne, „pisma żebracze”,
- Wydział III – 101 dokumentów, w tym m.in. paszkwile polityczne, anonimy i ulotki,
- Wydział IV – 388 dokumentów, na które składały się zażalenia na księży, zaproszenia na msze, dokumenty świadków Jehowy,
- Wojskowa Służba Wewnętrzna – 16 dokumentów dotyczących ujawnienia tajemnicy wojskowej²².

Z analizy pracy Wydziału „W” w Poznaniu wynika, że współpracował on ściśle z jedynym w kraju Urzędem Niedoręczalnych Przesyłek Państwowych z siedzibą w Poznaniu. Była to jednostka, która zajmowała się otwieraniem kopert i czytaniem wiadomości, a w przypadku wykrycia wrogiej treści listów – doręczaniem ich do pionu „W”, skąd były dalej rozsyłane do poszczególnych jednostek operacyjnych w kraju. W ten sposób legalizowano dokumenty, które były potrzebne w pracy operacyjnej do wykrycia sprawy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

W okresie niepokojów społecznych bądź ważnych wydarzeń w kraju Wydział „W” prowadził akcje specjalne. Od 16 do 24 września 1963 r. np. w związku z podwyżkami cen opału, gazu i energii elektrycznej oraz cen żywności przeczytano ok. 6 tys. listów. Od 15 listopada do 2 grudnia tego roku przejrzano ok. 5 tys. listów w związku ze

²² *Ibidem*, k. 17–21.

śmiercią Kennedy’ego. Na przełomie 1963 i 1964 r. z polecenia Biura „W” przeprowadzono wnikliwą kontrolę korespondencji wysyłanej przez żołnierzy. Przeczytano wówczas ok. 14 tys. listów. Dzięki temu wyeliminowano nadmierną wylewność żołnierzy. Przeprowadzono również tzw. akcję kopertową, tzn. fotografowano wszelkie listy wychodzące do Republiki Federalnej Niemiec. Wykonano ok. 13 tys. fotokopii, które przesłano do Wydziału II KW MO w Poznaniu. W wyniku tego działania ujawniono kilkadziesiąt fałszywych nadawców²³.

Stan kadrowy Wydziału „W” w pierwszym kwartale 1964 r. wynosił 23 etaty – taka też była liczba zatrudnionych. Jeden funkcjonariusz miał wykształcenie wyższe, wykształcenie wyższe niepełne zadeklarowała jedna osoba, osób z wykształceniem średnim było jedenaście, z wykształceniem średnim niepełnym – pięć, z wykształceniem podstawowym również pięć²⁴.

Ciekawym źródłem informacji okazał się odnaleziony w wymienionych sprawozdaniach dokument dotyczący m.in. analizy pracy z tajnymi współpracownikami pionu „W” w Poznaniu. 1 stycznia 1964 r. na kontakcie pozostawało 31 TW, w ciągu 1964 r. ubył jeden i przybył jeden. Odbyło się 446 spotkań. W stałym punkcie „W” w Gnieźnie 1 stycznia 1964 r. było czternastu TW, w ciągu roku pozyskano jednego, odbyto 182 spotkania. Natomiast w stałym punkcie „W” w Kaliszu 1 stycznia 1964 r. było czternastu TW, pozyskano jedno źródło informacji, ubył dwa, zbierano się 162 razy. Na spotkaniach omawiano zagadnienia dotyczące opracowania i obiegu przesyłek w rozdzielni, obowiązku dostarczania SB odpowiednich informacji, należytej kontroli dokumentów i zabezpieczenia ich przed kradzieżą, szczególną uwagę zwracano na konspirację pracy²⁵.

Dla porównania wykonywanej pracy przez pion „W” warto przytoczyć ujęte w dokumencie ze stycznia 1983 r. zestawienie danych statystycznych z okresu funkcjonowania Wojewódzkiego Urzędu Cenzury w Poznaniu. Ogólna liczba przesyłek, które wpłynęły do WUC, osiągnęła ponad 9,6 mln, z tej liczby oceniono około 590 tys. listów, opracowano blisko 30 tys., przesłano do wykorzystania operacyjnego ponad 4,2 tys., a na potrzeby procesowe przygotowano 534 dokumenty „W”. W okresie funkcjonowania WUC zatrzymano ponad 3,8 tys. dokumentów, w tym m.in. 910 ulotek i nielegalnych wydawnictw. Ok. 113 tys. paczek ocenili upoważnieni pracownicy poczty i Urzędu Celnego. Do tych liczb należy dodać sumę prawie 530 tys. ocenionych telegramów i telexów²⁶. Warto przytoczyć opinię wydaną na podstawie kontroli w WUC: „oceniając ogólnie funkcjonowanie WUC w Poznaniu,

²³ *Ibidem*, k. 22–23.

²⁴ *Ibidem*., k. 25.

²⁵ AIPN Po, 078/50, Analiza pracy Wydziału „W” Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu z 1964 r., 9 I 1965 r., k. 65–66.

²⁶ AIPN Po, 078/50, Zestawienie danych statystycznych dotyczących okresu funkcjonowania WUC w Poznaniu, 7 I 1983 r., k. 315.

stwierdzić należy, że cenzura korespondencji odegrała właściwą rolę polityczno-profilaktyczną. Uwidoczniło się to przede wszystkim w listach wysyłanych przez żołnierzy, w których prawie całkowicie zanikły przejawy gadulstwa, graniczące z ujawnieniem tajemnicy służbowej. Także korespondencja środowiska inteligenckiego, studenckiego i klerykalnego sprawiała wrażenie, iż nadawcy liczą się z faktem, że ich listy są czytane przez cenzurę. Nie stwierdzono natomiast, aby istnieniem cenzury przejęły się środowiska robotnicze i chłopskie, których korespondencja nie zawierała prób pisania o pewnych sprawach w taki sposób, aby cenzor nie domyślił się, o co chodzi [...] stwierdzono, że dużą dolegliwość dla społeczeństwa stanowiło ograniczenie asortymentu towarów dozwolonych do wysłania w paczkach. Z powodu braków w zaopatrzeniu rynku częste były fakty, że ktoś kupił dla krewnego zamieszkałego w innym województwie przedmiot niedozwolony do wysłania w paczce, np. części zamienne do pralki, podręcznik szkolny, i nie mógł zakupionego towaru przekazać osobie, dla której był przeznaczony [...] zbyt szczupła obsada kadrowa nie pozwoliła na cenzurowanie więcej niż ok. 10% wpływających do WUC przesyłek [...] Poza tym scentralizowanie cenzury listów w Poznaniu powodowało znaczne opóźnienia przebiegu przesyłek wychodzących i przesyłek na terenie województwa [...]. Powyższe mankamenty prowadzą do wniosku, że dla zwiększenia procentu cenzurowanych przesyłek należałoby znacznie zwiększyć ilość etatów w tut[ejszym] WUC. Ponadto dla usprawnienia przebiegu przesyłek należałoby rozważyć możliwość stworzenia w przyszłości rejonowych urzędów cenzury, działających w siedzibach rozdzielni sektorowych (b. miasta powiatowe) [...]. Niepotrzebną stratę czasu powodowała konieczność stemplowania listów dwoma pieczętkami cenzorskimi – okrągłą i prostokątną. Należałoby opracować wzór jednej pieczętki²⁷.

Wśród akt administracyjnych zarchiwizowanych po byłym Wydziale „W” w Poznaniu, odnaleziono w trakcie kwerendy dokument z lutego 1985 r. – plan alarmowania funkcjonariuszy Wydziału „W” KW MO w Poznaniu, w tym wykaz osób upoważnionych do zarządzania alarmu „Zorza” w Wydziale „W”. Dołączona instrukcja regulowała hasła zasad przekazywania informacji oraz nawiązania łączności na wypadek naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, zagrożenia wewnętrznego kraju oraz zagrożenia z zewnątrz. Pracownicy Wydziału „W” otrzymali rolę łączników i mieli obowiązek zawiadamiać funkcjonariuszy o wprowadzonym alarmie, podając odpowiedni kryptonim²⁸.

Jednym z ważniejszych normatywów w zakresie funkcjonowania pionu „W” było zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 30 maja 1989 r. w sprawie wprowadzenia od 16 czerwca 1989 r. zmian organizacyjno-etatowych w WUSW. Zlikwidowało ono Wydział „W” w Poznaniu z 29 stanowiskami etatowymi. Jego zadania przejął Zespół

²⁷ AIPN Po, 078/50, Ocena funkcjonowania WUC w Poznaniu, 7 I 1983 r., k. 316.

²⁸ AIPN Po, 06/278/6, Plan alarmowania funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej Wydziału „W” KW MO w Poznaniu.

ds. Obrotu w Komunikacji w Wydziale II WUSW. Pismo gen. bryg. Janusza Sere-
dy z 6 czerwca 1989 r. do szefa WUSW w Poznaniu Zdzisława Stockiego brzmiało:
„uprzejmie informuję Towarzysza Szefa, że zgodnie z decyzją Ministra Spraw We-
wnętrznych gen. broni Cz[esława] Kiszczaka z dnia 1989 r. zlikwidowano dotych-
czasowe Biuro »W« i Wydziały »W« w WUSW, a zadania przez nie realizowane
– w ograniczonym i zmodyfikowanym zakresie – włączone zostały do działań prowa-
dzonych przez pion II”²⁹. W załączeniu przesłano tymczasowe wytyczne w zakresie
operacyjnej kontroli obrotu pocztowego w komunikacji międzynarodowej i krajowej.
Oto najważniejsze postanowienia:

- całościowy „podbór” przedmiotów obrotu pocztowego przychodzącego z kierun-
ku głównego zagrożenia, tj. RFN i USA, a także wychodzących do tych państw
wraz z opracowaniem technicznym pod kątem ujawniania i dokumentowania
środków łączności wywiadowczej,
- częściowy „podbór” przedmiotów obrotu pocztowego przychodzących z innych
państw kapitalistycznych, a także wychodzących do tych państw, w zależności od
oceny stanu aktywności wywiadowczej przeciwnika,
- kontrwywiadowczą kontrolę przedmiotów obrotu pocztowego kierowanego do
placówek państw kapitalistycznych w Polsce,
- ograniczony „podbór” przedmiotów w obiegu krajowym.

Zgodnie z przyjętymi zasadami aktualna komórka perlustracji nie powinna re-
alizować jakichkolwiek czynności operacyjnych związanych z systemem zamówień
indywidualnych, obiektowych i tematyczno-zagadnieniowych. Tym samym usunię-
to instytucję zamówień indywidualnych – najbardziej narażonych na dekonspirację.
Zgodnie z zaleceniami ministerstwa postanowiono przeprowadzić przegląd doku-
mentacji pod kątem przekazania jej do nowej komórki w Wydziale II. W przypadku
materiałów nieprzydatnych z punktu widzenia SB należało je zniszczyć albo złożyć
w komórce „C”. Wydział II w momencie likwidacji Wydziału „W” przejął sieć agen-
turalną, lokale w obiektach specjalnych, lokale konspiracyjne oraz inne pomieszczenia
i sprzęt służbowy³⁰.

Kończąc charakterystykę akt administracyjnych, warto wspomnieć o odnalezio-
nej instrukcji o zasadach korzystania w celach operacyjnych z pracy „W”, wprowadzo-
nej zarządzeniem Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w styczniu 1956 r. W jej
myśl wydziały bądź sekcje „W” na poziomie województwa, a referaty lub sekcje „W”
w powiecie zajmowały się kontrolą i opracowaniem zagranicznych i krajowych do-
kumentów „W” na podstawie złożonych zamówień, natomiast Biuro „W” prowadziło
wrywkową perlustrację korespondencji w celu wykrycia agentów obcych wywiadów
i osób wrogo nastawionych do PRL, inwigilowania emigracji, kleru, niedopuszczenia

²⁹ AIPN Po, 06/266/32, Pismo dyrektora Departamentu II MSW, 6 VI 1989 r., k. 5.

³⁰ AIPN Po, 06/266/32, Wytyczne dotyczące działań Wydziału II WUSW w zakresie operacyjnej kontroli obrotu pocztowego w komunikacji międzynarodowej i krajowej, 6 VI 1989 r., k. 7–10.

do wysłania informacji stanowiącej tajemnicę państwową bądź wojskową, zatrzymywania pism propagandowych, ulotek itd.

Instrukcja przewidywała tryb i formę składania zamówień na kontrolę przesyłek pocztowych. W przepisach uregulowano konfiskatę przesyłek oraz wykorzystanie dokumentów „W”. Jeden z punktów, dotyczący legalizacji materiałów „W”, przewidywał, że „przy wykorzystaniu materiałów »W« w pracy operacyjnej (werbunek, dochodzenie, śledztwo) w żadnym wypadku nie należy dekonspirować źródła pochodzenia informacji bez uprzednio przygotowanej podstawy prawnej (postanowienia prokuratora o zajęciu korespondencji)”³¹. Zalecano także przechowywanie skontrolowanych przesyłek w aktach sprawy w oddzielnej części z możliwością wyłączenia ich bez ujawniania informacji, że tam się znajdowały. Przy przekazywaniu sprawy do jednostek nieuprawnionych do korzystania z pionu „W” należało wyłączyć materiały „W” ewentualnie sporządzić z nich notatki służbowe, jeżeli informacje znajdujące się w tych materiałach były niezbędne do realizacji sprawy³².

Interesującym materiałem źródłowym dotyczącym pionu „W” są zachowane postępowania dyscyplinarne prowadzone przez Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy. Jeden z nich dotyczył np. funkcjonariusza Wydziału „W”, kierownika zmiany w Poznaniu. Postępowanie prowadzone było w związku z przesłanym anonimem, którego oryginał zachowany jest w aktach. Informator pisał: „Zwracam się o zainteresowanie panem Dondajewskim [...] jestem zorientowana, że pan ten pracuje w milicji. Do tej pory zaobserwowałam, że w ostatnim czasie rodzina ta żyje na stopie życiowej o wysokim standardzie i że pracuje tam jedna osoba, a posiadają dwoje dzieci w wieku szkoły podstawowej. Wierzyć mi się nie chce, by w milicji płacili pensje dolarami, bo rodzina ta ubrana jest w rzeczy pochodzące z peweksów lub prywatnych sklepów, kupili działkę, samochód, fortepian, lodówkę itd. Samochodem pani ta nawet po zakupy do najbliższej położonego sklepu jeździ. Nie wiem, czy będzie jakaś reakcja, bo o milicji dzisiaj się różnie mówi, ale spełniłam swój obowiązek. Zainteresowana obserwatorka”³³.

Meldunek wysłany z Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW w Warszawie w odniesieniu do donosu lakonicznie wyjaśniał: „W toku prowadzonego postępowania operacyjno-wyjaśniającego jednoznacznie stwierdzono, że ww. nie dopuścił się [zarzucanych mu czynów] i został pomówiony przez autora listu anonimowego kierowanego do szefa WUSW w Poznaniu. Jest on uczciwym i bez nałogów funkcjonariuszem o ustabilizowanym trybie życia”³⁴.

³¹ AIPN Po, 06/81/2, Instrukcja o zasadach korzystania w celach operacyjnych z pracy „W”, 11 I 1956 r., k. 212.

³² *Ibidem*, k. 213.

³³ AIPN Po, 078/1/63, Anonim wysłany do szefa WUSW w Poznaniu, 25 III 1987 r., b.p.

³⁴ AIPN Po, 078/1/63, Meldunek o zakończeniu postępowania wyjaśniającego, 10 IX 1987, b.p.

Drugie postępowanie toczyło się przeciwko funkcjonariuszowi Wydziału „W” i funkcjonariuszowi Wydziału „B” WUSW w Poznaniu w związku z przechwycciem przez Wydział „W” listu skierowanego do obywatela RFN, w którym załączone były blankiety wezwań *in blanco* ostemplowane pieczętą „Komisariat III MO Poznań”. W postępowaniu śledczym porównano charakter pisma na kopercie z aktami byłych i aktualnych pracowników III komisariatu MO, jednak ze względu na brak podobieństw w charakterach pisma sprawę umorzono³⁵.

Przykładem stosowania przeglądu korespondencji dla kontrolowania tajnych współpracowników są akta TW o pseudonimie „Piwosz”, w których znajduje się list niemieckiej loterii Deutsche Fernsehlotterie do TW z 8 stycznia 1973 r. w sprawie odebrania nagrody pieniężnej oraz odpowiedź TW w tej sprawie z 18 stycznia 1973 r. Oba dokumenty „W” zachowały się w fotokopiach. Oprócz tego w aktach przewijają się kopie listów wysłanych przez TW do rodziny, znajomych bądź listy wysyłane przez nich do TW. Wymienione materiały „W” powstały w związku z prowadzonym postępowaniem karnym przeciwko TW o nielegalny handel walutą, a także dlatego, że tajny współpracownik nie spełnił postawionego mu zadania w czasie jego wyjazdu do RFN³⁶.

Uzyskane w wyniku przeglądu korespondencji informacje stanowiły często podstawę do wszczęcia sprawy operacyjnej. Tak było w przypadku sprawy o kryptonimie „Sędzia”, zapoczątkowanej w kwietniu 1981 r. Podstawą jej założenia był otrzymany z Wydziału III Biura „W” oryginalny list (4 karty maszynopisu) wysłany z Poznania z hotelu „Merkury” przez Johna Browna do pewnej obywatelki angielskiej mieszkającej w Londynie. Fragment tego listu opisywał stosunki interpersonalne i kadrowe oraz sposoby prowadzenia spraw przez wojskowe sądy rejonowe w latach powojennych. Z jego treści wynika, że autor był sędzią WSR w Poznaniu, prowadził sprawę 207/52, a w latach 1950–1951 był szefem WSR w Koszalinie.

W wyniku podjętych działań, m.in. poprzez sprawdzenie akt paszportowych, sądowych oraz analizy wykonanej przez pion „T”, porównującej list z innym tekstem, a także zastosowanej kontroli „W” w stosunku to wytypowanej osoby ustalono personalia autora listu. Był nim Józef Waszkiewicz, szef Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie w latach 1950–1951³⁷. W aktach SOS znajdują się też kopie listu Józefa Waszkiewicza do znajomych w Sopocie, jego prywatny list do wspomnianej Angielki oraz kopia listu do krewnych z Koszalina, który zawiera informacje podane również w liście do Londynu. Ostatecznie zaniechano jednak prowadzenia SOS oraz pociągnięcia Waszkiewicza do odpowiedzialności karnej. W uzasadnieniu czytamy: „Biorąc

³⁵ AIPN Po, 078/1/32, Postępowania wyjaśniające IOF nr OF-0088/85, k. 51–85.

³⁶ AIPN Po, 0029/9, Teczka personalna TW „Piwosza”.

³⁷ AIPN Po, 08/1177, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Sędzia”, 28 IV 1981 r., k. 16; AIPN Po, 08/1177, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Koszalinie, 6 V 1981 r., k. 49.

pod uwagę jedynie treść dokumentu »W«, należy zauważyć, iż wspomnienia autora dotyczą zdarzeń mających miejsce w okresie błędów i wypaczeń. Jak wiadomo, na ten temat wiele napisano w prasie codziennej i publicystyce politycznej w naszym kraju. Nie można więc samego opisywania zdarzeń taktować jako czynność zabronioną przez prawo [...] zauważyć należy od strony formalnoprawnej, że zakwestionowany dokument »W« będący przedmiotem niniejszej sprawy nie mógłby stanowić podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego ze względu na swój operacyjny charakter³⁸. Jak widać, pozyskanie materiałów obciążających z dokumentu „W” nie było często wystarczające do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Istotna była bowiem możliwość zalegalizowania dokumentu.

Przykładem wykorzystania dokumentu „W” w działaniach operacyjnych SB jest sprawa operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Mario”. W grudniu 1966 r. Wydział III KW MO w Poznaniu otrzymał z Wydziału IV Departamentu III MSW zalegalizowany dokument „W” wysłany przez anonimowego nadawcę – Włodka „Mario” – na adres skrzynki Radia Wolna Europa w Londynie. Autor listu wyraził w nim chęć przekazywania wywiadowi RFN danych dotyczących produkcji specjalnej (wojskowej) jednego z poznańskich zakładów pracy – „Telety”. Dokument przesłany był w formie mało czytelnej fotokopii, w związku z tym poproszono Wydział IV w Departamencie III MSW o oryginał bądź czytelniejszą fotokopię. Do Poznania trafił oryginał zalegalizowany przez Biuro Śledcze MSW. Niestety, w aktach SOS znajduje się jedynie odpis w formie maszynopisu, natomiast w materiałach śledczych Wydziału śledczego KW MO w Poznaniu zachowała się fotokopia. Akt sądowych w zasobie poznańskiego Oddziału IPN brak. W wyniku porównania z aktami osobowymi pracowników „Telety” ustalono autora anonimu, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej³⁹.

Zaprezentowany materiał jest zaledwie częścią archiwaliów dotyczących kontroli korespondencji znajdujących się w zasobie poznańskiego Oddziału IPN. Największą grupę stanowią akta administracyjne, a zwłaszcza różnego rodzaju rejestry, dzienniki korespondencyjne itp. Choć ich zadaniem była pomoc w działaniach pionu „W”, z braku „akt głównych” są istotnym źródłem do poznania jego celów i metod pracy.

Niniejszy artykuł przedstawia tylko niektóre sprawy operacyjne prowadzone z wykorzystaniem materiałów „W”. W związku z tym, że wielu dokumentów, które mogłyby usystematyzować wiedzę o tym zagadnieniu, nie udało się odszukać, przeprowadzona kwerenda stanowi jedynie przyczynek do badań nad inwigilacją kore-

³⁸ AIPN Po, 08/1177, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Sędzia”, 26 VI 1981 r., k. 76.

³⁹ AIPN Po, 08/697, Sprawa operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Mario”; AIPN Po, 04/2477, Akta śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Węglarzowi i innym.

spondencji. Pokazuje jednak, jak ów mało znany aspekt pracy SB był dotkliwy dla nadawców i adresatów listów. Perłustracja prywatnej korespondencji odkrywała bowiem przed funkcjonariuszami komunistycznej bezpieki najbardziej intymne sprawy korespondujących osób, depcząc jedno z podstawowych i zagwarantowanych konstytucyjnie praw człowieka.